

Sygn. akt I Ca 58008/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 kwietnia 2020 r.

Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący : SSO Miłosz Gapsa (spr.)

Sędziowie : SO Magdalena Węglowska , SO Anna Nowak

Protokolant: Alina Muszyńska

po rozpoznaniu w dniu 31 kwietnia 2020 r. w Bielsku-Białej

na rozprawie

sprawy z powództwa Adama Adamowskiego

przeciwko GelderFreeRide z siedzibą w Český Těšín

o ochronę dóbr osobistych:

1. oddalił powództwo w całości,
2. zasądził od Powoda na rzecz Pozwanego kwotę 2.022 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 6 kwietnia 2020 r. Adam Adamowski wystąpił przeciwko GelderFreeRide z siedzibą w Český Těšín o zapłatę kwoty 9.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, którą poniósł w wyniku dyskryminacji oraz wniósł o nakazanie Pozwanemu modyfikacji algorytmu GelderFreeRide w celu uniknięcia dyskryminacji w przyszłości.

GelderFreeRide świadczy usługę autonomicznego transportu autobusowego, która umożliwia mieszkańcom regionu otaczającego miasto Cieszyn/Český Těšín korzystanie z 5 bezpłatnych

wycieczek miesięcznie na wybranej przez nich trasie. Użytkownicy muszą w tym celu zarejestrować na stronach internetowych firmy Pozwanego. Serwis jest dostępny zarówno dla mieszkańców Polski, jak i tych, którzy mieszkają w czeskim mieście Český Těšín, w pobliżu granicy polsko-czeskiej.

Usługa oferowana jest we współpracy z firmą IntelligentMove, która korzysta z najnowszej generacji autonomicznych pojazdów produkowanych przez firmę Tyrex, w połączeniu z systemem opartym na sztucznej inteligencji do wyznaczania tras busów.

Transfer odbiera klientów w miejscu wskazanym przez nich w zapytaniu o rezerwację, które musi być dokonane co najmniej 24 godziny wcześniej. Ponieważ busy mają ograniczoną pojemność (maksymalnie 7 osób), Pozwany nie może zagwarantować, że wniosek o rezerwację zostanie przyjęty. Ponadto, bus optymalizuje swoją trasę, aby uniknąć zbyt wielu objazdów dla użytkowników: ma zatem pewną możliwość wyboru pasażerów, których zabierze.

Powód przez dziewięć miesięcy składał zapytania o rezerwację w GelderFreeRide, ale nigdy nie został odebrany przez busa. Ani razu serwis nie odpowiedział mu pozytywnie; za każdym razem, gdy Powód próbował dokonać rezerwacji, system wyświetlał komunikat "za dużo żądań".

Okoliczności te są bezsporne.

Powód twierdzi, że prawdziwym powodem, dla którego system reaguje negatywnie na niego, jest fakt, że obszar, na którym mieszka Powód, jest zgłaszany jako niebezpieczny i źle utrzymany, na podstawie danych dotyczących bezpieczeństwa i konserwacji zebranych przez busa, jak również oznaczeń (tagów), które użytkownicy serwisu mogą dołączyć do konkretnych miejsc. To, według Powoda, spowodowałoby dyskryminację ze względu na pochodzenie społeczne.

Powód zarzuca Pozwanemu, że jego postępowanie stanowi naruszenie art. 21 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej (dalej: KPP) oraz art. 8 KPP i narusza przepisy Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (dalej: RODO), szczególności, według Powoda, Pozwany dyskryminuje go i inne osoby w podobnych warunkach, ze względu na jego pochodzenie społeczne w sposób nieuzasadniony. Swoje roszczenia Powód opiera alternatywnie na:

- art. 24 k.c. w związku z art. 448 k.c.,
- art. 79 RODO w związku z art. 92 ustawy o ochronie danych osobowych oraz art. 24 k.c. oraz art. 82 RODO.

Pozwana GelderFreeRide z siedzibą w Český Těšín w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od Powoda na jego rzecz kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwany zaprzeczył wszelkim twierdzeniom i dowodom powoda.

Sąd zważył, co następuje:

Po przeprowadzeniu analizy materiału dowodowego w postaci przedłożonych przez Powoda dokumentów, tj. wezwania z dnia 25 lutego 2020 roku wraz ze zwrotnym potwierdzeniem odbioru, Sąd doszedł do wniosku, że Powód podjął próbę polubownego rozwiązania sporu i tym samym zarzut Pozwanego w tym względzie nie zasługuje na uwzględnienie.

Roszczenia odszkodowawcze powoływane przez Powoda w pozwie oparte zostały na dwóch podstawach odpowiedzialności. Pierwsza z nich dotyczy przepisów o ochronie dóbr osobistych, a druga za podstawę bierze przepisy dotyczące ochrony danych osobowych. Należy zaznaczyć, że podstawy te mają charakter alternatywny i Powód może uzyskać odszkodowanie jedynie z jednej z nich.

Z przepisu art. 24 k.c. wynika, że ten, czyje dobro osobiste zostaje naruszone może m.in. żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków. Zgodnie z art. 448 k.c., w razie naruszenia dobra osobistego Sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Przesłanki niezbędne przy wykazywaniu naruszenia dóbr osobistych obejmują: 1) istnienie dobra osobistego, 2) zagrożenie lub naruszenie tego dobra, 3) bezprawność zagrożenia lub naruszenia.

Co do pierwszej przesłanki obejmującej istnienie dobra osobistego:

Klasyfikacja dóbr osobistych

Zdaniem składu orzekającego Powód słusznie wykazał, iż dobra osobiste są wartościami o charakterze niematerialnym związanym z uczestnictwem w życiu społecznym przez podmioty

prawa cywilnego. W opinii Sądu, zgodzić należy się, iż katalog dóbr osobistych z art. 23 k.c. nie jest wyliczeniem o charakterze enumeratywnym. W treści przepisu godność osobista nie została wymieniona w sposób bezpośredni, mowa jest o czci, na którą składa się zarówno dobre imię, jak i rzeczona godność osobista. (zob. wyrok SN z dnia 29 września 2010 r., V CSK 19/10, OSNC-ZD 2011, nr 2, poz. 37). Godność osobista to własne wewnętrzne przekonanie o etycznym i moralnym nieposzlakowaniu oraz oczekiwanie czci wobec siebie rozumianej jako pozytywne nastawienie innych osób ze względu na reprezentowane społeczne i osobiste wartości (zob. wyrok SN z dnia 21 marca 2007 r., I CSK 292/06 niepubl.).

Prawo do prywatności, również nie wymienione w art. 23 k.c., umocowanie do ochrony znajduje w treści art. 47 Konstytucji RP oraz na gruncie prawa międzynarodowego chociażby w art. 8 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (wyrok Sądu Okręgowego w Słupsku z dnia 19 stycznia 2016 r., I C 331/15, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 30 października 2019 r., V ACa 440/19). Prywatność człowieka obejmuje m.in. zdarzenia związane z życiem rodzinnym, stanem zdrowia, przeszłością, sytuację materialną, kontaktów z innymi ludźmi (wyrok wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 28 maja 2014 r., I ACa 184/14).

Mając to na uwadze, Sąd podziela zdanie Powoda, iż zarówno godność osobista, rozumiana jako poczucie własnej wartości oraz prawo do prywatności przynależą do katalogu dóbr prawnie chronionych.

Obiektywna ocena naruszenia dóbr osobistych

Pozwany zasadnie przytoczył opinie doktryny, iż dobra osobiste rozumiane być muszą z obiektywnej perspektywy danego społeczeństwa, a indywidualna wrażliwość zainteresowanego nie może mieć wpływu na definitywną ocenę faktu naruszenia dobra osobistego. Jednakże Sąd nie przychyliła się do opinii Pozwanego, jakoby w swym piśmie Powód nie wykazał dóbr osobistych, których ochrony się domaga. Jak wskazano powyżej, cała argumentacja Powoda opiera się na dowodzeniu bezprawności naruszenia dóbr osobistych w postaci godności osobistej oraz prawa do prywatności.

Z drugiej strony, zdaniem składu orzekającego, przedstawiony w pozwie opis rzekomego naruszenia dóbr osobistych Powoda zaprezentowany jest z subiektywnej perspektywy, która domniemane złamanie prawa do ochrony danych osobowych jednostki ekstrapoluje na inne osoby mieszkające w identycznym miejscu co Powód.

W opinii Sądu, Powód nie przedstawił jakichkolwiek przekonujących dowodów potwierdzających, iż prawa mieszkańców tego samego miejsca co Powód zostały naruszone w sposób identyczny.

Co do przesłanki obejmującej zagrożenie lub naruszenie dobra osobistego:

Jako że pozwany domaga się ochrony dwóch dóbr osobistych, Sąd uważa, iż przesłanki dotyczące zagrożenia lub naruszenia każdego z nich muszą być analizowane osobno:

1. W zakresie naruszenia godności osobistej.

Zdaniem składu orzekającego na aprobatę zasługuje opinia Powoda, poparta linią orzeczniczą, iż naruszenie godności osobistej jest skutkiem działania o charakterze dyskryminacyjnym.

Sąd zgadza się z przytoczonym przez Pozwanego stanowiskiem, że człowiek normalny nie uznaje drobnych niedogodności życia za naruszenie swoich dóbr osobistych. (zob. P. Księżak, M. Pyziak-Szafnicka (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna, wyd. II). Należy się zastanowić, czy działanie Powoda miało charakter dyskryminacyjny, czy może należało do ogólnie przyjętych w społeczeństwie zasad życia społecznego.

Prowadzenie przez Pozwanego działalności gospodarczej zapewnić ma przemieszczanie się mieszkańców w obrębie miasta Cieszyn/Český Těšín. Z racji na realizowanie usługi za pośrednictwem pojazdu zautomatyzowanego – busa, koniecznym jest stosowanie algorytmu matematyczno-informatycznego, który w pełni reguluje działanie całego systemu, w tym przyjmowanie zleceń przewozu od potencjalnych konsumentów.

Nic w stanie faktycznym, nie przemawia za faktem, że poprzez prowadzenie działalności gospodarczej Pozwany dążył do wykluczenia pewnej grupy społecznej, ze względu na miejsce jej zamieszkania. Potwierdza to fakt założenia, że system Pozwanego operować ma na terytorium całego Cieszyna, bez jakichkolwiek wyjątków.

Żaden kod algorytmu nie stanowi, iż z samej swej istoty, określona grupa odbiorców miała zostać wykluczona z usługi dostarczanej przez Pozwanego. W opinii Sądu brak pozytywnej odpowiedzi ze strony systemu transportowemu nie doprowadził do zagrożenia lub naruszenia godności osobistej.

Zgodnie ze sposobem działania algorytmu, zbierane dane wykorzystywane są do wyznaczania najbardziej optymalnej trasy przejazdu. Fakt mieszkania przez Powoda w

dzielnicy, do której dojazd ze względu na stan dróg jest utrudniony, w ocenie Sądu, miał wpływ na końcowy efekt działania algorytmu. Celowość zrealizowania ergonomicznej trasy skutkuje wyborem klientów, do których autonomiczny bus może dotrzeć w sposób mniej kłopotliwy.

Jednakże, przedstawiony przez Powoda tok rozumowania, iż informacja o jego lokalizacji w okolicy uznanej przez system za niebezpieczną, powoduje przypisanie Powodowi cech immanentnie związanych z miejscem, gdzie zamieszkuje, a przez to zakwalifikowanie go do szerzej pojętej grupy społecznej wykluczonej ze względu na miejsce zamieszkania, w opinii Sądu jest całkowicie błędna.

Zgodnie z treścią opinii biegłych z zakresu informatyki, algorytm systemu Pozwanego kieruje się jedynie względami funkcjonalności, zaś nie charakterystyką konsumentów. Gdyby tok rozumowania Powoda był poprawny, prowadziłoby to do konkluzji, że próba zamówienia przez Powoda transportu za pośrednictwem zautomatyzowanego busa w innym miejscu miasta Cieszyn, wiązałaby się jednoznacznie z odmową. Powodem byłoby uprzednie zakwalifikowanie Powoda jako osoby przynależącej do grupy społecznej dyskryminowanej przez system Pozwanego.

Sąd jednoznacznie uważa, iż takie sugestie są dalece nieuprawnione i nieoparte żadnymi dowodami faktycznymi, gdyż zgodnie z ustaleniami Powód nigdy nie próbował skorzystać z usługi Pozwanego w innym miejscu niż jego miejsce zamieszkania a przez to nie możliwym jest jednoznaczne orzeczenie o dyskryminacji powoda ze względu na przynależność społeczną.

Mając to na względzie, Sąd stwierdza, iż godność osobista Powoda nie została ani zagrożona, ani naruszona działaniem Pozwanego.

2. W zakresie naruszenia prawa do prywatności.

Sąd pragnie podkreślić, iż prawo do prywatności jako dobro osobiste jest w doktrynie ujmowane wąsko, zaś samo naruszenie przepisów o ochronie danych osobowych nie warunkuje naruszenia dobra osobistego.

Powód dąży do przedstawienia prawa do prywatności jako zakazu klasyfikowania danych osobowych w celu przyporządkowania jednostki do określonej grupy społecznej.

Realizowanie przez Pozwanego usługi transportowej za pośrednictwem automatycznego busa kierującego się algorytmem, dostarczonym od firmy trzeciej, w oczywisty sposób

wymaga zbierania i przetwarzania danych. Bez takiego procesu, Pozwany nie mógłby świadczyć działalności w tej formie i charakterze.

Zbieranie danych i ich oznaczanie zwane "tagowaniem" należy do immanentnych funkcji działania systemu Pozwanego stanowiące *conditio sine qua non* prowadzenie przez niego działalności gospodarczej w takiej formie.

Swoboda prowadzenia działalności gospodarczej zagwarantowana jest w art. 22 Konstytucji, prawo to wyraża także m.in. art. 2 ustawy prawo przedsiębiorców. Wolność prowadzenia działalności gospodarczej jest podstawową cechą istnienia społecznej gospodarki rynkowej, art. 20 Konstytucji, i znajduje ochronę w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego (wyrok TK z 4 lipca 2019 r. K 16/17). Ograniczenie tego prawa możliwe jest tylko na mocy ustawy ze względu na nadrzędny interes społeczny.

W opinii sądu takie ograniczenie może mieć miejsce w przypadku ochrony dóbr osobistych, jednakże, jak, słusznie przytoczył Pozwany, nie można dochodzić zaniechania niesprecyzowanych działań w celu ochrony dobra osobistego o niesprecyzowanym charakterze (zob. P. Księżak, M. Pyziak-Szafnicka (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna, wyd. II).

Zdaniem składu orzekającego uprawnienia powoda do prowadzenia działalności gospodarczej w formie i sposobie przez siebie wybranym nie wpływają w jakikolwiek negatywny sposób na sferę dóbr osobistych Powoda.

Mając na względzie przedstawioną powyżej argumentację, zdaniem składu sędziowskiego, prawo do prywatności nie zostało zagrożone lub naruszone w niniejszej sprawie.

Co do przesłanki dotyczącej bezprawność:

Zgodnie z treścią art. 24 k.c. działanie zgodnie z przepisami prawa jest okolicznością wyłączającą bezprawność postępowania. Dodatkowo, na gruncie wspomnianego przepisu obowiązuje domniemanie bezprawności naruszenia dóbr osobistych.

Mimo to, w celu wykazania bezprawności działania Pozwanego, Powód przeprowadzał dowód na złamanie przepisów Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej (KPP). Analiza zasadności tego wyводу zostanie teraz poddana ocenie Sądu.

Dopuszczalność stosowania przepisów KPP do Polski

W zgodzie z treścią art.6(1) Traktatu o Unii Europejskiej (TUE), KPP ma moc prawną równą traktatom unijnym.

Do treści Traktatu z Lizbony został dołączony Protokół nr 30 w sprawie stosowania KPP do Polski i Zjednoczonego Królestwa. Na podstawie jej tekstu w doktrynie pojawiła się wątpliwość czy przepisy Karty mogą mieć zastosowanie do Polski.

Zdanie przeciwne zostało wyrażone przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, stwierdzający, że treść Protokołu 30 nie stawia w wątpliwość stosowanie treści KPP wobec Wielkiej Brytanii i Polski (wyrok TSUE z 21 grudnia 2011 r. w sprawie NS i ME przeciwko Ministrowi Sprawiedliwości C-411/10 i C-493/10).

Wobec powyższego KPP może być brana pod uwagę jako źródło regulacji antydyskryminacyjnej w niniejszej sprawie.

Brak rozszerzającego efektu unijnych kompetencji.

Zgodnie z treścią wspomnianego art. 6(1) TUE postanowienia KPP w żaden sposób nie rozszerzają kompetencji Unii określonych w traktatach.

Dodatkowo, działanie Unii wyłącznie w granicach powierzonych kompetencji znajduje umocowanie chociażby w art. 5 TUE i art. 51(1) KPP.

Objęcie sprawy prawem Unii Europejskiej

Zgodnie z treścią art. 51(1) KPP Karta ma zastosowanie jedynie do instytucji, organów i jednostek organizacyjnych Unii oraz do Państw Członkowskich wyłącznie w zakresie, w jakim stosują prawo Unii.

Zgodnie z orzecznictwem TSUE prawa podstawowe chronione są w porządku prawnym Unii we wszystkich sytuacjach podlegających prawu Unii, ale nie poza nimi (wyrok TSUE z 26 lutego 2016 r. w sprawie Akerberg Fransson C-617/10, pkt 17, 18). Dodatkowo okoliczność, że środek krajowy należy do dziedziny objętej kompetencją Unii, nie oznacza, że jest objęty zakresem stosowania prawa unijnego (wyrok TSUE z 10 lipca 2014 r. w sprawie Julian Hernandez i in. C-198/13, pkt. 36).

Podstawę prawną do wydawania przez Unię Europejską aktów normatywnych z zakresu niedyskryminacji stanowi art. 19 TFUE.

Zakaz dyskryminacji na podstawie art. 21 KPP

W ogólnym ujęciu, na gruncie prawa unijnego zakazane są praktyki dyskryminacyjne, które nie mogą być uzasadnione względami obiektywnymi (wyrok TSUE z 12 grudnia 2004 r. w sprawie Wippel C-313/02, pkt. 56). Zakaz ten posiada status zasady ogólnej prawa UE (zob. wyrok TSUE z 22 listopada 2008 r. w sprawie Mangold przeciwko Rüdiger Helm C-144/04) i wywiedziony został ze wspólnej tradycji konstytucyjnej Państw Członkowskich (A. Wróbel, Artykuł 21, [w:] Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej: komentarz, Wydawnictwo CH Beck, wydanie 2, 2020, s. 2-3).

Sąd uważa, iż zasadnym jest przytoczenie uznawanej w doktrynie definicję dyskryminacji, która zakazuje stosowania schematów, w których osoby lub grupy osób znajdujące się w identycznej sytuacji traktuje się w sposób różny oraz w których osoby lub grupy osób znajdujących się w różnej sytuacji traktuje się w sposób identyczny (zob. decyzja ETPC z 6 stycznia 2005 r., Hoogendijk przeciwko Holandii nr 58641/00).

W prawie Unii Europejskiej zakazana jest wszelka dyskryminacja tzn. zarówno pośrednią, jak i bezpośrednią (wyrok TSUE z 31 marca 1981 r. w sprawie Jenkin przeciwko Kingsgate C-96/80, pkt 14 i 15). W pierwszym przypadku, wykorzystanie zakazanego kryterium różnicującego w sposób bezpośredni doprowadza do pokrzywdzenia określonej grupy chronionej (zob. wyrok TSUE z 20 stycznia 2011 r. Komisja Europejska przeciwko Grecji C-155/09, pkt. 69; A. Wróbel [2020], s. 11). W dyskryminacji pośredniej kryterium względnie neutralne staje się dyskryminujące w odniesieniu do danej grupy chronionej biorąc pod uwagę określone okoliczności (A. Wróbel [2020], s. 14, zob. za poprzednim J. Maliszewska-Nienartowicz, Dyskryminacja pośrednia w prawie Unii Europejskiej, Toruń 2012).

Na podstawie art. 19 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (TFUE) Unia Europejska uzyskała kompetencje do przyjęcia regulacji dotyczących realizacji zasady niedyskryminacji jedynie w oparciu o określone w tym przepisie kryteria:

Bez uszczerbku dla innych postanowień Traktatów i w granicach kompetencji, które Traktaty powierzają Unii, Rada, stanowiąc jednomyślnie zgodnie ze specjalną procedurą ustawodawczą i po uzyskaniu zgody Parlamentu Europejskiego, może podjąć środki niezbędne w celu zwalczania wszelkiej dyskryminacji ze względu na **pleć, rasę lub pochodzenie etniczne, religię lub światopogląd, niepełnosprawność, wiek lub orientację seksualną.**

Art. 21(1) KPP zakazuje dyskryminacji w szerszym zakresie:

Zakazana jest wszelka dyskryminacja w szczególności ze względu na **pleć, rasę, kolor skóry, pochodzenie etniczne lub społeczne, cechy genetyczne, język, religię lub przekonania, poglądy polityczne lub wszelkie inne poglądy, przynależność do mniejszości narodowej, majątek, urodzenie, niepełnosprawność, wiek lub orientację seksualną.**

W pozwie nie zostało wskazane kryterium, na podstawie którego Powód domaga się stwierdzenia zachowania dyskryminacyjnego. Zastępując w tej materii Powoda, zdaniem składu orzekającego w niniejszej sprawie, dyskryminacja mogłaby mieć miejsce jedynie w oparciu o pochodzenie społeczne Powoda, rozumiane jako przynależność do pewnej grupy ze względu na miejsce zamieszkania (por. krytycznie z wyrokiem TSUE z 16 lipca 2015 r. w sprawie CEZ Razpredelenie Byłgarija AD C-83/14, gdzie miejsce zamieszkanie rozpatrywane było z perspektywy dyskryminacji grupy romskiej ze względu na pochodzenie etniczne).

Bezpośredni skutek art. 21 KPP

Treść art. 51 KPP przyznania jednostkom określonych praw, które mają interes prawny w wywiązywaniu się przez Państwa Członkowskie i instytucje unijne z nałożonych na nie obowiązków (wyrok TSUE z 8 kwietnia 1976 r. w sprawie Defrenne 43/75 pkt. 31-39).

Horyzontalne stosowanie przepisów KPP dopuszczone jest przez TSUE jedynie w przypadku, gdy dana cecha jest uznana za chronioną zarówno na gruncie art. 21 KPP i art. 19 TFUE, tzn. spełniona zostaje dyspozycja z art. 51(1) KPP. Brzmienie obu norm prawnych nie jest względem siebie antagonistyczne, gdyż każdy z wymienionych przepisów posiada innego adresata tj. art. 21 KPP skierowany jest do instytucji Unii Europejskiej i Państw Członkowskich, gdy wykonują prawo unijne, zaś treść art. 19 TFUE skierowana jest do instytucji unijnych, aby stanowić prawo skuteczne obowiązujące zarówno w relacjach horyzontalnych, jak i wertykalnych. Oznacza to, że zakaz dyskryminacji na podstawie art. 21 KPP może zostać powołany bezpośrednio przez jednostkę, o ile dane kryterium zakazane jest podwójnie uregulowane w art. 21 KPP i art. 19 TFUE (Wyjaśnienia dotyczące Karty praw podstawowych, 2007/C 303/02, 14 grudnia 2007 r.; wyrok TSUE z 6 listopada 2018 r. w sprawie Bauer C-569/16 i C-570/16, pkt. 87).

Zakaz dyskryminacji ze względu na pochodzenie społeczne zakazany jest jedynie na gruncie art. 21 KPP. Sąd podkreśla, iż z uwagi na błędne rozumienie przez Pozwanego bezpośredniego skutku zakazu dyskryminacji z art. 21 KPP, Pozwany nie skorzystał ze sposobności, aby przedstawić argumentację prawniczą dowodzącą, że w swej istocie pochodzenie etniczne i społeczne są w pewnych aspektach sobie tożsame, co prowadziłoby do uznania bezpośredniej

skuteczności zakazu dyskryminacji w oparciu o kryterium społeczne. Tym niemniej, zdaniem składu orzekającego terminy pochodzenie etniczny i pochodzenie społeczne nie mogą być traktowane jako synonimy. W art. 21 KPP występują oba pojęcia i nielogicznym byłoby założenie, iż ten sam przedmiot miałby być określany przez dwa, różne. W przeciwnym razie podwojeń nazywanie tego samego byłoby nielogiczne i zbędne.

W konsekwencji, stwierdzić należy, iż nie istnieje podstawa prawna do działalności normatywnej przez Unię Europejską w sferze zapobiegania dyskryminacji ze względu na pochodzenie społeczne, co w rezultacie powoduje, iż zakaz ze względu na ta cechę nie posiada skutku bezpośredniego.

Naruszenie prawa do ochrony danych osobowych

Sąd podziela zdanie Powoda, że prawa do ochrony danych osobowych, jako odblask prawa do prywatności, znajduje ochronę na podstawie art. 8 KPP. Kwestia ochrony danych osobowych jest objęta prawem Unii (prawo pierwotne i wtórne) i w związku z tym w niniejszej sprawie mamy do czynienia z sytuacją, o której mowa w art. 51 KPP.

Art. 8 (1) i (2) KPP stanowią, iż „1. Każdy ma prawo do ochrony danych osobowych, które go dotyczą. / 2. Dane te muszą być przetwarzane rzetelnie w określonych celach i za zgodą osoby zainteresowanej lub na innej uzasadnionej podstawie przewidzianej ustawą. Każdy ma prawo dostępu do zebranych danych, które go dotyczą, i prawo do dokonania ich sprostowania.”

Sąd podkreśla, iż korzystanie z usługi oferowanej przez Pozwanego nie jest obowiązkowe i wynika z dobrowolnego wprowadzenia danych osobowych do systemu przez potencjalnych konsumentów. Przetwarzanie danych odbywa się na podstawie informacji dostępnych na stronie internetowej Pozwanego.

Podejmując swobodną decyzję o korzystaniu z usługi świadczonej przez Pozwanego Powód zgodził się na przekazanie swoich danych osobowych i ich przetwarzania, których logicznym skutkiem musi być ich adekwatna klasyfikacja. W toku postępowania sądowego nie wykazano żadnych nieprawidłowości w sposobie zaprogramowania systemu Pozwanego, który niejako z zasady miałby prowadzić do powstanie praktyk dyskryminacyjnych.

Stan faktyczny jasno stanowi, iż Powód z własnej woli chciał skorzystać z usługi Pozwanego, co poprzedzić musiało wprowadzenie odpowiednich danych do systemu Pozwanego. Zgodnie

ze sposobem jego działania, na każdy etap postępowania Powód wyraził zgodę, został on także poinformowany o sposobie przetwarzania danych i go zaakceptował.

W związku z tym, Sąd odrzuca argumenty Powoda, iż jego prawo do prywatności zostało w jakikolwiek sposób naruszone. Działanie Powoda jest negacją jego własnych czynów i stanowi naruszenie zarówno zasady *ignorantia iuris nocet*, ale także logiki działania wyrażonej premią *non concedit venire contra factum proprium* (nie pozwalać sobie na działanie sprzeczne z własnymi czynami).

Nadto, Sąd podkreśla, iż na podstawie art. 6 k.c. to na Powodzie ciążył obowiązek wykazania zarówno dobra osobistego, którego ochrony się domaga, oraz faktu zagrożenia lub naruszenia tego dobra. Analizując powyższą argumentację, Sąd stwierdza, że wywód logiczno-prawniczy proponowany przez Pozwanego jest nieprzekonujący.

Mając na uwadze całą przedstawioną argumentację, Sąd uważa, iż **działanie Pozwanego, w oparciu o prawo krajowe i regulacje unijne, nie miało charakteru bezprawnego, nie wystąpiła żadna forma dyskryminacji a dobra prawne Powoda, nawet jeżeli istnieją w formie przez niego przedstawionej, nie zostały ani zagrożone, ani naruszone poprzez działalność gospodarczą Pozwanego.** Pomimo ubogiej argumentacji obalającej domniemanie bezprawności naruszenia dóbr osobistych Powoda przedstawionej przez Pozwanego, zdaniem Sądu, przytoczone przepisy prawne dają podstawę do jednoznacznego rozstrzygnięcia rzeczowej kwestii.

Nadto, Sąd zgadza się ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 18 grudnia 2014 r. (sygn. akt I ACa 732/13), a mianowicie, że artykuł 448 k.c. daje możliwość zasądzenia zadośćuczynienia w szczególnych przypadkach, wtedy, gdy do naruszenia dóbr osobistych doszło w sposób zawiniony, a stopień winy sprawcy jest niewątpliwy i wysoki, a nadto, gdy działanie sprawcy naruszenia nakierowane jest na naruszenie dóbr osobistych pokrzywdzonego. Przedmiotowa sprawa nie ma takiego charakteru.

Pozwany wykorzystuje algorytm sztucznej inteligencji stworzony przez swojego podwykonawcę – IntelligentMove. Zgodnie z opinią przedstawioną przez biegłych, za pomocą algorytmu możliwe jest zbieranie dużej ilości różnego rodzaju danych, takich jak dane o lokalizacji użytkownika aplikacji oraz najczęściej odwiedzane przez nich miejsca. Na podstawie danych autonomiczny bus tworzy statystyczną mapę miejsc, które ze względów

bezpieczeństwa ma za zadanie omijać. Opracowywany jest zatem pewien statystyczny profil użytkownika, przebywającego w określonej lokalizacji.

Jak wykazało postępowanie dowodowe przeprowadzone w niniejszej sprawie, Pozwany za pomocą swojej aplikacji pozyskiwał od użytkowników takie dane jak imię, nazwisko oraz miejsce zamieszkania. Zgodnie z art. 4 pkt 1) RODO dane osobowe oznaczają informacje o zidentyfikowanej lub możliwej do zidentyfikowania osobie fizycznej („osobie, której dane dotyczą”). Niewątpliwe dane w postaci imienia, nazwiska i lokalizacji stanowią dane osobowe w rozumieniu ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych umożliwiające identyfikację osoby fizycznej zarówno w sposób bezpośredni, jak i pośredni. Powód może zatem formułować swoje żądania w oparciu o przepisy dotyczące danych osobowych.

W pierwszej kolejności konieczne jest ustalenie czy, jak twierdzi Powód, doszło do naruszenia przepisów ogólnego rozporządzenia o ochronie danych.

Pojęcie naruszenia na gruncie ogólnego rozporządzenia o ochronie danych jest rozumiane bardzo szeroko. Z motywu 146 wynika, że będzie nim naruszenie rozporządzenia, jak również aktów delegowanych i wykonawczych przyjętych na mocy rozporządzenia, również w prawie państwa członkowskiego. Ciężar dowodu wystąpienia naruszenia spoczywa na podmiocie danych. Jednak zgodnie z wynikającą z art. 5 ust. 2 RODO zasadą rozliczalności administrator musi być w stanie wykazać ich przestrzeganie.

Na wstępie należy rozważyć, czy proces przetwarzania danych osobowych przez administratora (tj. GelderFreeRide) spełniał wszystkie wymagania określone w art. 5 RODO. Wszelkie formy przetwarzania danych osobowych muszą bowiem odbywać się zgodnie z zasadami wymienionymi w art. 5 ust. 1 RODO. Dane osobowe powinny być przetwarzane w jasno określonym celu, adekwatne, stosowne oraz ograniczone do tego, co niezbędne do celów, w których są przetwarzane („minimalizacja danych”), a ponadto przechowywane w formie umożliwiającej identyfikację osoby, której dane dotyczą, przez okres nie dłuższy, niż jest to niezbędne do celów, w których dane te są przetwarzane.

Powód zarzucił Pozwanemu nieprzestrzeganie zasady legalności, rzetelności i przejrzystości (art. 5 ust.1 lit.a RODO). O nierzetelności procesu przetwarzania miał świadczyć fakt, że Pozwany wykorzystywał w swoim algorytmie dane statystyczne (tagi) dostarczane przez użytkowników aplikacji bez bieżącej weryfikacji prawdziwości tych danych. Wymóg rzetelności obejmuje postępowanie w sposób uczciwy i w dobrej wierze. By wypełnić ten wymóg twórca aplikacji wykorzystującej dane podawane przez użytkowników powinien w tym

przypadku zapewnić możliwość zgłaszania przez użytkowników ewentualnych nieprawidłowości lub w rozsądnych odstępach czasu dokonywać oceny prawidłowości podanych danych. W toku przeprowadzonego postępowania dowodowego Pozwany wykazał, że dokonywał okresowego przeglądu zebranych w ten sposób danych. Ponad to, zgodnie z opinią biegłego algorytm brał pod uwagę jedynie większą ilość podobnych zgłoszeń (tagów), ignorując przy tym jednostkowe zgłoszenia, co niewątpliwie zmniejszyło ryzyko ewentualnego błędu. Dane statystyczne są oczywiście naznaczone ryzykiem ewentualnego błędu, ale nie można z góry zakładać, że dane dostarczane przez użytkowników są niezgodne z prawdą. Ponadto, w obecnych czasach wykorzystywanie przez aplikacje danych zbieranych przez ich użytkowników jest powszechne i występujące przekłamania w większości przypadków nie świadczą o nierzetelności procesu przetwarzania danych, a najwyżej o nierzetelności użytkowników wprowadzających te dane.

Powód powołał się również na niezachowanie przez Pozwanego zasady przejrzystości poprzez nienależyte poinformowanie użytkowników o celach przetwarzania oraz o możliwych skutkach przetwarzania w postaci odmowy wykonania usługi GelderFreeRide. Po przeprowadzeniu analizy materiału dowodowego w postaci dostarczonych wydruków ze stron internetowych Pozwanego, Sąd w części podzielił podnoszone przez Powoda stanowisko. Co prawda, zarówno dokument zawierający Politykę Prywatności Pozwanego, jak i sam regulamin korzystania z aplikacji GelderFreeRide jasno określa, że dane osobowe użytkownika w postaci: imienia, nazwiska oraz lokalizacji są przetwarzane przez Pozwanego w celu realizacji umowy przewozu pomiędzy GelderFreeRide, a użytkownikiem aplikacji. Wyżej wymienione dokumenty zawierały również dane dotyczące osoby administratora, są łatwo dostępne oraz w sposób dostateczny uświadamiają zasady i prawa związane z przetwarzaniem danych osobowych. W przypadku pojazdów opartych na tzw. sztucznej inteligencji ważną rolę odgrywa wytłumaczalność procesów decyzyjnych i minimalizowanie efektu „black box”, czyli niemożliwości wskazania kryteriów jakimi kierował się algorytm GelderFreeRide. Kryteria te powinny być bowiem znane podmiotom, wobec których stosuje się zautomatyzowane podejmowanie decyzji lub profilowanie. Pozwany nie informował jednak w regulaminie usługi, że przetwarzanie danych osobowych odbywa się w sposób zautomatyzowany na podstawie art. 22 RODO, do czego był zobowiązany, a tym samym naruszył zasadę przejrzystości przetwarzania danych osobowych.

Przechodząc do przesłanki legalności należy stwierdzić, że wskazany przez Powoda art. 6 ust.1 lit. b) RODO tj. niezbędność przetwarzania do wykonania umowy, której stroną jest osoba,

której dane dotyczą, lub do podjęcia działań na wniosek tej osoby przed zawarciem umowy, stanowi w tym przypadku właściwy cel legalizujący przetwarzanie danych osobowych. Nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem Powoda, że do wykonania umowy przewozu przez autonomiczny pojazd konieczne są jedynie dane w postaci imienia, nazwiska oraz lokalizacji początkowej i końcowej usługi. Zgodnie ze stanowiskiem biegłych, pojazdy opierające swoje działanie na tzw. sztucznej inteligencji są niezwykle czułe i wyposażone wiele kosztownych czujników, którym koleiny oraz ubytki w drodze mogły by poważnie zaszkodzić, a nawet uniemożliwić świadczenie usługi. Z tego powodu zasadnym jest zbieranie przez rzeczony pojazd danych dotyczących m.in. stanu dróg. Dane obejmujące natężenie ruchu ulicznego, być może są niezbędne do prawidłowego świadczenia umowy przewozu, jednak w sposób znaczący wpływają na jakość jej wykonywania. Ponad to, nie wpisują się one w definicję danych osobowych, a zatem przesłanka legalności nie ma w stosunku do nich zastosowania.

W związku z tym wypełniona została również przesłanka minimalizacji danych stanowiąca, że dane osobowe muszą być adekwatne, stosowne oraz ograniczone do tego, co jest niezbędne do realizacji celów przetwarzania.

Na uboczu rozważań w tym względzie należy zaznaczyć, że stanowisko prezentowane przez Pozwanego w odpowiedzi na pozew zawierało daleko idące sprzeczności. Pozwany powoływał się w odpowiedzi na pozew na zawarcie umowy tylko wtedy, gdy było to dla niego korzystne. W pozostałym zakresie argumentował, że umowa nie została zawarta. Pozwany twierdził bowiem, że przetwarzanie danych osobowych odbywa się w związku z realizacją przez Strony umowy ramowej zawartej wraz z akceptacją regulaminu oraz założeniem konta użytkownika. Umowa przewozu zostaje zawarta w chwili potwierdzenia zamówienia autobusu, a w dalszej części swojego wyводу argumentuje, że art. 22 RODO nie może znaleźć zastosowania, gdyż pomiędzy Stronami nie została zawarta żadna umowa przewozu. Sprzeczność ta wymagała zweryfikowania poprzez analizę dokumentów w postaci regulaminu usługi GelderFreeRide. Po analizie §4 ww. regulaminu Sąd doszedł do wniosku, że pomiędzy stronami w chwili utworzenia konta została zawarta umowa ramowa, która stanowi wystarczający cel legalizujący przetwarzanie danych osobowych przez Powoda, również w zakresie art. 22 RODO.

W związku z wykorzystywaniem przez Pozwanego przy świadczeniu usług sztucznej inteligencji konieczne jest pogłębiona analiza art. 22 RODO. Artykuł ten reguluje kwestię zautomatyzowanego podejmowania decyzji, w tym profilowania. Pojęć tych nie należy ze sobą utożsamiać. Zautomatyzowane podejmowanie decyzji to proces, który zachodzi od początku do końca bez udziału człowieka, natomiast w przypadku profilowania nie jest to warunek

konieczny. Profilowanie zgodnie z motywem 71 RODO „polega na dowolnym zautomatyzowanym przetwarzaniu danych osobowych pozwalającym ocenić czynniki osobowe osoby fizycznej, a w szczególności analizować lub prognozować aspekty dotyczące efektów pracy, sytuacji ekonomicznej, zdrowia, osobistych preferencji lub zainteresowań, wiarygodności lub zachowania, lokalizacji lub przemieszczania się osoby, której dane dotyczą - o ile wywołuje skutki prawne względem tej osoby lub w podobny sposób znacząco na nią wpływa.” Opiera się więc głównie na ocenie czynników osobowych osoby fizycznej i jest tym samym kategorią węższą, niż zautomatyzowane podejmowanie decyzji.

W przedmiotowej sytuacji należy uznać, że nie doszło do profilowania. Działanie algorytmu co prawda wpływało na sytuację Powoda, jednak nie oceniało czynników osobowych osoby fizycznej, a jedynie otoczenie, z którego pochodziło żądanie wykonania umowy przewozu. Tagi użytkowników oraz stan dróg nie wykluczał bowiem z usługi użytkownika jako takiego (ze względu na jego pochodzenie społeczne), a jedynie określoną lokalizację, w jakiej znajdował się w tym momencie Powód.

Działanie Pozwanego powinno być jednak zakwalifikowane jako zautomatyzowane przetwarzanie danych osobowych, które od początku do końca odbywa się bez udziału człowieka i nie dokonuje oceny czynników osobowych podmiotu danych. W związku z tym, art. 22 RODO ma zastosowanie.

Na gruncie RODO zautomatyzowane przetwarzanie, w tym profilowanie jest dopuszczalne, przy jednoczesnym nałożeniu na administratorów pewnych dodatkowych obowiązków.

Pierwszy z nich dotyczy ograniczenia podstaw przetwarzania danych osobowych w przypadku, gdy wywołuje ono wobec podmiotu danych skutki prawne lub w podobny sposób istotnie na niego wpływa. Profilowanie jest wtedy dopuszczalne, jeśli: 1) opiera się na zgodzie, 2) jest dozwolone prawem Unii lub prawem państwa członkowskiego, któremu podlega administrator, 3) jest niezbędne do zawarcia lub wykonania umowy między osobą, której dane dotyczą, a administratorem.

Na wstępie należy wyjaśnić, że przypadek anulowania zawartej umowy przewozu, bądź też uniemożliwienia zawarcia rzeczonyj umowy mieści się w pojęciu „decyzji wywołującej skutki prawne lub w inny podobny sposób istotnie wpływającej na sytuację podmiotu danych”, bowiem skutki przetwarzania są wystarczająco ważne dla praw i obowiązków podmiotu danych.

Jak wyrażano powyżej, uzasadnionym celem legalizacyjnym była w tym przypadku przesłanka niezbędności w celu wykonania umowy między osobą, której dane dotyczą, a administratorem wyrażona w art. 22 ust.2 lit.a RODO, a także przesłanka wyrażonej zgody osoby, której dane dotyczą (art. 22 ust.2 lit.c RODO). Sąd nie zgodził się z argumentacją Powoda, zgodnie z którą rzeczona umowa przewozu mogła być wykonana bez konieczności dokonywania zautomatyzowanego podejmowania decyzji. Powód stracił z pola widzenia fakt, iż GelderFreeRide nie jest zwykłą aplikacją służącą do zamawiania przejazdów. Do poprawnego działania aplikacji w sposób zupełnie autonomiczny konieczne jest stosowanie zautomatyzowanego podejmowania decyzji. W innym razie, aplikacja utraciłaby swoją podstawową cechę odróżniającą usługę od innych dostępnych na rynku.

Niewątpliwie jednak, mimo dopuszczalności zautomatyzowanego podejmowania decyzji Pozwany powinien był zapewnić właściwe środki ochrony praw, wolności i prawnie uzasadnionych interesów osoby, której dane dotyczą zgodnie z art. 22 ust.3 RODO. W celu realizacji tego obowiązku Pozwany powinien zapewnić prawo odwołania się od decyzji podjętej na podstawie zautomatyzowanego przetwarzania i zweryfikowania jej przez człowieka. W przedmiotowej sytuacji wystarczający, rozwiązaniem mogłoby być umieszczenie formularza kontaktowego służącego użytkownikom do zgłaszania potencjalnych błędów. Zgodzić należy się z Powodem, że Pozwany nie dał użytkownikom GelderFreeRide takiej możliwości.

Dodać należy tym samym, że Sąd nie uwzględnił zarzutu naruszenia ochrony danych osobowych w fazie projektowania. Zasada privacy by design wprowadzona w art. 25 ust. 1 RODO, stanowi, że „uwzględniając stan wiedzy technicznej, koszt wdrażania oraz charakter, zakres, kontekst i cele przetwarzania oraz ryzyko naruszenia praw lub wolności osób fizycznych o różnym prawdopodobieństwie wystąpienia i wadze zagrożenia wynikające z przetwarzania, administrator – zarówno przy określaniu sposobów przetwarzania, jak i w czasie samego przetwarzania – wdraża odpowiednie środki techniczne i organizacyjne, takie jak pseudonimizacja, zaprojektowane w celu skutecznej realizacji zasad ochrony danych, takich jak minimalizacja danych, oraz w celu nadania przetwarzaniu niezbędnych zabezpieczeń, tak by spełnić wymogi niniejszego rozporządzenia oraz chronić prawa osób, których dane dotyczą”. Aplikacja jak i algorytm GelderFreeRide były należycie zabezpieczone i wykorzystywały minimalną ilość danych, jednak Pozwany nie zapewnił odpowiedniego trybu zgłaszania potencjalnych błędów i nieprawidłowości.

W kontekście art. 22 należy zwrócić uwagę na szczególne wymagania stawiane administratorowi danych osobowych w zakresie wypełnienia obowiązku informacyjnego. Art. 13 ust. 2 lit. f oraz art. 14 ust. 2 lit. g stanowią, że administrator danych powinien udzielić podmiotowi danych informacji o tym, że podczas korzystania z usługi GelderFreeRide dochodzi do zautomatyzowanego podejmowania decyzji, powinien również udzielić istotnych informacji o zasadach ich podejmowania, a także o znaczeniu i przewidywanych konsekwencjach takiego przetwarzania dla osoby, której dane dotyczą. W przypadku Pozwanego oznacza to, że powinien on wytłumaczyć użytkownikom swojej aplikacji jakie kryteria bierze pod uwagę algorytm, uprzedzić ich, że w związku z tym, algorytm może wykluczać pewne obszary z zakresu dostępności usługi oraz zapewnić możliwość odwołania się od decyzji podjętej na podstawie zautomatyzowanego przetwarzania, w tym profilowania. Regulamin usługi GelderFreeRide, jak i Polityka Prywatności Pozwanego nie zawierały stosownych informacji. Nie sposób jednak zgodzić się ze stanowiskiem Powoda, że nie miał on żadnej wiedzy na temat dokonywanego przez Pozwanego zautomatyzowanego podejmowania decyzji. Pozwany reklamował bowiem swoją aplikację jako usługę przewozu realizowaną przez autonomiczne autobusy, a Polityka Prywatności zawierała informację o rodzaju danych osobowych przetwarzanych przez Pozwanego wraz z opisem przysługujących mu w związku z tym praw.

Dodać należy, że Pozwany w odpowiedzi na pozew nie odniósł się w żaden sposób do zarzutu naruszenia przepisów dotyczących obowiązku informacyjnego, a tym samym Sąd uznał twierdzenie Powoda za uwzględnione.

Sąd zgadza się ze stanowiskiem formułowanym przez Powoda, że wyświetlanie komunikatu „za dużo żądań” w przedmiotowej sytuacji jest co najmniej mylące. Co więcej, Pozwany w odpowiedzi na pozew sam przyznał, że „z uwagi na to, że Powód wysłał w aplikacji GelderFreeRide żądania z lokalizacji oddalonej od centrum miasta, w której nie było żadnych innych zapytań lub była ich mała liczba, algorytm wybierał większe grupy ludzi znajdujące się w centrum.”

Konkludując tą część wyводу, Sąd przyznał rację Powodowi w zakresie, w jakim zarzucał on Pozwanemu naruszenie art. 22, art. 13 ust. 2 lit. f, a tym samym naruszenie zasady przejrzystości zawartej w art. 5 ust.1 lit a RODO oraz zasady zawartej w art. 25 RODO.

Za zasadne należy zatem uznać stanowisko Powoda, iż podstawę jego roszczenia o zadośćuczynienie stanowią przepisy dotyczące ochrony danych osobowych. Rozważenia wymagają w tym względzie dwie możliwe ścieżki zasądzenia zadośćuczynienia:

1. Rozporządzenie 2016/679 w art. 82 RODO ustanawia samodzielną i bezpośrednią podstawę prawną do dochodzenia roszczeń związanych z naruszeniem danych osobowych. Prawo do odszkodowania z tytułu szkody będącej wynikiem naruszenia przepisów jest niezależne od uprawnień odszkodowawczych wynikających z innych przepisów.
2. Alternatywą dla ww. roszczenia jest art. 79 ust. 1 rozporządzenia 2016/679 powoływany w związku z art. 92 uodo i art. 24 k.c. . Art. 79 ust 1 RODO stanowi, że osoba, której dane dotyczą, ma prawo do skutecznego środka ochrony prawnej przed sądem, jeżeli uzna ona, że prawa przysługujące jej na mocy rozporządzenia zostały naruszone w wyniku przetwarzania jej danych osobowych z naruszeniem rozporządzenia. Przepis ten rozumiany jest w doktrynie jako przypomnienie dla ustawodawcy, że krajowa procedura powinna zapewniać skuteczny mechanizm dochodzenia roszczeń z tytułu ochrony danych osobowych (art. 82 RODO), ale także stanowi przyzwolenie na ustanawianie w krajowym prawie materialnym innych niż art. 82 RODO podstaw odpowiedzialności. Polski ustawodawca w toku prac nad ustawą o ochronie danych osobowych wyszedł z założenia, że tworzenie w polskim prawie nowej podstawy do formułowania roszczeń z tytułu naruszenia danych osobowych nie jest niezbędne, gdyż skuteczną ochronę w tym względzie przyznaje art. 23 i 24 k.c., co znalazło potwierdzenie w treści art. 92 uodo. Artykuł ten stanowi, że w kwestiach nieuregulowanych zastosowanie mają przepisy Kodeksu Cywilnego w zakresie stosowania przepisów o odpowiedzialności cywilnej z tytułu roszczeń związanych z naruszeniem przepisów o ochronie danych osobowych. Pośrednio, obok art. 82 RODO, można więc dochodzić swoich roszczeń majątkowych jak i niemajątkowych na podstawie art. 79 ust.1 RODO w związku z art. 92 uodo oraz art. 24 §1 k.c., o ile spełnione zostaną przesłanki naruszenia dóbr osobistych.

W tym miejscu należy odnieść się do żądania Powoda w postaci modyfikacji algorytmu aplikacji GelderFreeRide, który mogły znaleźć oparcie w zbiegu przepisów art. 79 ust.1 RODO w związku z art. 92 uodo oraz art. 24 §1 k.c..

Z przepisu art. 24 k.c. wynika, że ten, czyje dobro osobiste zostaje naruszone może m.in. żądać zaniechania ich naruszenia. Możliwe jest więc na gruncie polskiego systemu prawnego, wbrew twierdzeniu Pozwanego, sformułowanie żądania modyfikacji algorytmu, gdyż mieści się ono w szerszej kategorii żądania zaniechania działania naruszającego lub zagrażającego dobru osobistemu. Niemniej jednak, by skutecznie skorzystać ze zbiegu tych przepisów, konieczne jest udowodnienie przez Powoda, że doszło do naruszenia istniejącego dobra osobistego. Ustawodawca krajowy nie zdecydował się bowiem na wprowadzenie samoistnej podstawy roszczeń niemajątkowych w oderwaniu od art. 23 i 24 k.c. .

Danych osobowych nie można utożsamiać automatycznie z dobrami osobistymi, chociaż pewne ich rodzaje mogą złożyć się na elementy dobra osobistego w postaci prawa do prywatności. Ze względu na związek danych osobowych z niektórymi dobrami osobistymi, nie można wykluczyć, że cele realizowane przez stosowanie przepisów o ochronie dóbr osobistych mogą w pewnych sytuacjach zapewnić uzyskanie ochrony także danych osobowych, i odwrotnie. Sąd zgadza się tym samym częściowo ze stanowiskiem Powoda, że prawo do prywatności może zostać naruszone wskutek niewłaściwego przetwarzania danych osobowych.

Transponując powyższe na grunt rozpoznawanej sprawy stwierdzić należy, że mimo istnienia dobra osobistego w postaci godności osobistej i prawa do prywatności, **Powód nie zdołał udowodnić, że doszło do ich naruszenia, a zatem nie doszło do spełnienia wszystkich przesłanek wynikających z art. 23, 24 i 448 k.c. . Z tego względu bezzasadnym stało się analizowanie zbiegu ww. przepisów w zakresie dochodzonego przez Powoda zadośćuczynienia oraz żądania modyfikacji algorytmu.**

Sąd poddał natomiast analizie przesłanki zastosowania art. 82 RODO.

Do jego zastosowania niezbędne jest wykazanie następujących przesłanek: 1) naruszenia przez administratora lub procesora przepisów rozporządzenia (tj. wystąpienia zdarzenia, w wyniku którego doszło do powstania szkody); 2) zaistnienia związku pomiędzy szkodą a naruszeniem; 3) wystąpienia winy w naruszeniu ogólnego rozporządzenia oraz 4) poniesienia przez podmiot danych szkody majątkowej lub niemajątkowej;

Co do przesłanki naruszenia przepisów rozporządzenia, Sąd przyznał rację Powodowi w zakresie, w jakim zarzucał on Pozwanemu naruszenie art. 22, art. 13 ust. 2 lit. f, a tym samym naruszenie zasady przejrzystości zawartej w art. 5 ust.1 lit a RODO oraz zasady zawartej w art. 25 RODO, co zostało opisane we wcześniejszej części uzasadnienia. Przetwarzanie danych osobowych Powoda dokonywane było w sposób naruszający RODO.

Co do przesłanki związku przyczynowego między naruszeniem przepisów o ochronie danych osobowych należy w tym względzie odwołać w zakresie nienaruszającym celu ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych do rozumienia związku przyczynowego ukształtowanego w obrębie prawa deliktowego. Należy więc niejako powtórzyć argumentację przedstawioną w pierwszej części wyroku.

Kolejną przesłanką konieczną do spełnienia na gruncie art. 82 RODO jest wina naruszcyciela. Powyższy przepis przewiduje domniemanie winy naruszcyciela, a tym samym ciężar dowodu jest przerzucony na Pozwanego, który musi udowodnić, że wdrożył odpowiednie rozwiązania organizacyjne i technologiczne chroniące dane oraz zapobiegające naruszeniom przepisów RODO. Kwestia nastawienia psychicznego sprawcy czynu z punktu widzenia art. 82 RODO pozostaje irrelevantna. Odwołując się w tym względzie do szczegółowego omówienia art. 22 RODO, należy stwierdzić, że Pozwany nie wykazał wdrożenia odpowiednich rozwiązań w celu weryfikacji decyzji podjętych w wyniku zautomatyzowanego procesu.

W tym kontekście zauważenia wymaga kwestia, która umknęła Pozwanemu, a mianowicie fakt, że za stworzenie algorytmu odpowiedzialny był podmiot IntelligentMove. Słusznie jednak wywodzi strona powodowa, że okoliczność ta nie może skutkować w tym przypadku zwolnieniem się Pozwanego z odpowiedzialności za aplikację GelderFreeRide.

Zgodnie z art. 82 RODO jedną z przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej jest również zaistnienie szkody. Ogólne rozporządzenie o ochronie danych osobowych definiuje pojęcie szkody w sposób szeroki. W pojęciu tym mieści się zarówno szkoda majątkowa (rzeczywista strata albo utracone korzyści), jak i szkoda niemajątkowa (zadośćuczynienie za krzywdę). **W opinii Sądu, Powód nie zdołał wykazać przesłanki zaistnienia szkody niemajątkowej, która uprawniała go do formułowania roszczenia o zadośćuczynienie.**

Samo naruszenie przepisów RODO nie prowadzi bezpośrednio do powstania szkody niemajątkowej. Naruszenie przepisów przez Pozwanego nie nosi znamion naruszenia ciężkiego i powodującego poważne konsekwencje w sferze praw Powoda. Powód nie utracił kontroli nad swoimi danymi osobowymi. Uszczerbek w postaci obniżenia poczucia własnej wartości, wywołania dezorientacji i frustracji spowodowanej niemożnością zrozumienia swojej sytuacji, a także dyskomfortu wskutek utraty efektywnej kontroli nad swoimi danymi osobowymi jest oceniony nieproporcjonalnie w stosunku do stopnia wykazanego naruszenia.

Nie można przyznać bowiem odszkodowania za drobne naruszenie danych osobowych, które nie powoduje poważnego uszczerbku w sytuacji Powoda. Nie można również przyznać

odszkodowania za niedogodności odczuwane jedynie indywidualnie. Osoba poszkodowana musi znaleźć się w zauważalnie niekorzystnej sytuacji, a poniesiona przez nią szkoda musi dotyczyć obiektywnie zrozumiałego uszczerbku o określonej wadze. Powód nie został całkowicie pozbawiony możliwości korzystania z usługi GelderFreeRide, a samo naruszenie nie dotyczyło dyskryminacji ze względu pochodzenie społeczne.

Powód nie sformułował w pozwie żadnych twierdzeń w związku z art. 415 k.c., jednak Sąd nie może pozostawić bez komentarza argumentacji wywodzonej przez Pozwanego w tym względzie. Stanowczo bowiem nie można zgodzić się, ze stanowiskiem Pozwanego, że na podstawie art. 415 k.c. można dochodzić jedynie naprawienia szkody o charakterze majątkowym.

Kończąc rozumowanie należy odnieść się do rozległej argumentacji pozwanego w związku z art. 5 k.c.. Powód formułując swoje roszczenie, tworzy sytuację, w której jego żądania są sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, które pozwany trafnie określa jako "zasady słuszności", "zasady uczciwego obrotu", "zasady uczciwości" czy "lojalności". Regulacja zawarta w art. 5 k.c. ma jednak charakter wyjątkowy, sama nie może być podstawą powództwa, a jej zastosowanie wymaga wykazania szczególnych okoliczności, które uzasadniają powołanie się na nią. Pozwany argumentował, że oferowana przez niego za darmo usługa ma na celu ułatwienie życia społeczności lokalnej, a udostępnienie innowacyjnych pojazdów autonomicznych wraz z oprogramowaniem do użytku przez mieszkańców wiązało się z ogromnym nakładem pracy kosztów. Jak zaznacza pozwany, jest to program pilotażowy, który wpisuje się w strategię rozwoju Unii Europejskiej i z jej środków jest finansowany.

Sąd widzi zasadność stanowiska Pozwanego, jakoby roszczenie Powoda stanowiłoby zagrożenie dla zasad współżycia społecznego, takich jak "zasady słuszności", "zasady uczciwego obrotu", "zasady uczciwości" czy "lojalności". Jednakże, aby Sąd uznał argumentację opartą na art. 5 k.c., zgodnie z tzw. zasadą czystych rąk, uznaną w orzecznictwie i doktrynie, strona formułująca twierdzenia w związku z powyższym artykułem, nie może sama dopuszczać się naruszenia zasad współżycia społecznego. Zgodnie z wyrokami: Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 5.02.2016 r., I ACa 901/15; Sądu Najwyższego z 13.06.2000 r., V CKN 448/00; nie może powoływać się skutecznie na ochronę z art. 5 k.c. ten, kto sam narusza zasady współżycia społecznego. A zatem, jak wyrażono w wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 23.11.2016 r., I ACa 620/16 na zasady współżycia społecznego może powołać się tylko ten, kto sam swego prawa nie nadużywa. Mając na uwadze wyrażone wcześniej w uzasadnieniu uwagi, co do postępowanie Pozwanego, szczególnie w zakresie regulacji RODO,

Sąd stwierdza, że tzw. zasada czystych rąk nie została zachowana i tym samym, Sąd nie może uznać argumentów Pozwanego jako wiążące.

Pozwany w toku postępowania nie wykazał, jakoby doszło do naruszenia jego prawa do prywatności lub godności osobistej oraz tego, że działanie Pozwanego miało charakter bezprawny. Z tego względu roszczenia zasądzenia zadośćuczynienia dochodzone na podstawie art. 24 k.c. w związku z art. 448 k.c. nie zasługiwały na uwzględnienie. Roszczenie modyfikacji algorytmu oparte na art. 79 ust.1 RODO w związku z art. 92 uodo oraz art. 24 §1 k.c. wymagało spełnienia tych samych przesłanek. Roszczenie zadośćuczynienia oparte na art. 82 RODO również nie zostało uwzględnione. Co prawda doszło do naruszenia przepisów ogólnego rozporządzenia o ochronie danych, jednak Powód nie zdołał wykazać przesłanki zaistnienia szkody. Nie można jednak wykluczyć odpowiedzialności administracyjnej Pozwanego za naruszenie, które miało miejsce.

Z podanych wyżej względów orzeczono jak w pkt. 1. sentencji.

O kosztach procesu, w tym o kosztach zastępstwa procesowego, orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. zgodnie z zasada odpowiedzialności za wynik procesy przy czym, wobec Powoda Sąd uznał, iż zachodzą przesłanki o jakich mowa w art. 102 k.p.c. pozwalające na zwolnienie go z obowiązku ponoszenia części kosztów należnych Pozwanemu. Powód przegrał sprawę w całości, dlatego powinien ponieść w całości koszty należne stronie Pozwanej, na które składały się: wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 1.800 złotych, opłata od pozwu 500 złotych, opłata od pełnomocnictw 34 złotych oraz koszt sporządzenia opinii przez biegłego w kwocie 688 złotych. Jednak z uwagi na wykazanie naruszenia danych osobowych Powoda, Sąd postanowił zasądzić od Powoda na rzecz Pozwanego koszty w kwocie 2.022 złotych.

Orzeczenie zapadło jednomyślnie.